



**Życzymy udanych wakacji!
Do zobaczenia we wrześniu!**



PL ISSN 1507-6105

tradycja od 1995 r. nakład 6 000 egz. + www.wiadomoscipodgorze.pl

WIADOMOŚCI

Egzemplarz bezpłatny
Przeznaczony dla...

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Na Kozłowie, Kurdwanów, Łągiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rząka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Nr 07-08 (341-342) Rok XXIX

Kraków

lipiec-sierpień 2024



SYLLABUS

Szkoła Języków Obcych www.syllabus.com.pl

**Kursy wakacyjne dla dorosłych.
Półkolonie dla dzieci.**

tel. 12 655 97 23

KRAKÓW

ul. Beskidzka 30 a

ul. Klonowica 17 d

ul. Aleksandrowicza 15

KRYTY STOK NARCIARSKI W KRAKOWIE

Ul. Domagały 25 www.goskiing.com.pl



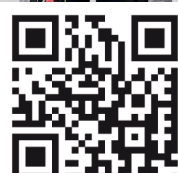
TRENUJ Z NAMI!

tel. 500 440 750



10 MIN
DLA 1 OSOBY
DOMAGAŁY 25 - KRAKÓW -
WAŻNY 60 DNI
OD DATY WYDANIA
GAZETY

10 MIN
Z TYM BONEM
OTRZYMUJESZ
10 minut
JAZDY NA NASZYM
STOKU NARCIARSKIM
BON PROMOCYJNY



**REKRUTUJEMY
CIEŚLA, ZBROJARZ,
MURARZ**

**BRYGADY
NA STAN SUROWY**

OFERUJEMY

- TRANSPORT DO MIEJSCA PRACY
- ATRAKCYJNE WARUNKI ZATRUDNIENIA
- DŁUGOTRWALĄ WSPÓŁPRACĘ

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

biuro@tmgb.pl 512 045 711

CEZ Skawina

poszukuje kandydata
do pracy zmianowej na
stanowisku:

**Obchodowy Turbiny
Operator Kotła**

Miejsce pracy:
Elektrownia w Skawinie
<https://kariera.cezpolska.pl>
tel. 693 112 554

PRZEWÓZ OSÓB Autokary 8, 19, 30, 50, 60 osób

OBSŁUGUJEMY

- Przedszkola
- Szkoły
- Wycieczki
- Śluby
- Wesela
- Pogrzeby
- Transfery
- Lotniska
- Przewozy pracownicze
- Kluby sportowe

krakowbus@op.pl
www.krakowbus.pl
Kraków, ul. Cechowa 122B

Adam 603 914 192 Łukasz 506 461 923

**EKOLOGICZNA PRALNIA • MAGIEL
WODNO - CHEMICZNA** od 1988 r.

tel. 12 650 19 00 kom. 501 442 772 www.seco.krakow.pl

PRANIE I CZYSZCZENIE

WSZELKIE DYWANY
GARDEROBA
POŚCIEL
SKÓRY • MERYNOSY
KOCE • KOŁDRY

Nowosądecka 41A (za kościołem)
tel. 503 020 080
Młoty 16 tel. 503 43 03 47
Szczęśliwa 2A, tel. 530 812 886
Jerzmanowskiego 14, przy pl. handlow.
tel. 500 050 266

Przyjmujemy osoby do pracy w pralni, również z orzeczeniem lekarskim

REALIZOWAĆ SPRAWDZONĄ WIZJĘ

- Na pewno skorzystamy z tego, co pochodzi z naszego DNA, czyli Rajskiej Szkoły - zapewnią w rozmowie z „Wiadomościami” wicedyrektor Inga Gromniak.

Łużycka 71 A
- rekrutacja do klas 0 i 1

CZAS START!
Ruszamy już
1 września 2024 roku!

793 282 303
(pon - pt, w godz. od 7:30 do 14:00)

sekretariat-luzycka@rajskaszkoła.pl

Nowa, druga lokalizacja Szkoły Podstawowej „Rajska Szkoła” w Krakowie
(placówka publiczna, bezpłatna, dedykowana dla klas 0-3, jedna zmiana - 8:00; ilość miejsc ograniczona).

- System jednozmiannowy. Godzina 8.00! Lekcje zaczynają się o 8:00, a kończą o 12:25.
- Kameralna szkoła - 4 klasy! Każdy uczeń będzie czuł się bezpiecznie i komfortowo. Dbamy o miłą atmosferę i przyjazne kontakty między nauczycielami, uczniami i ich rodzicami. Niewielka liczebność klas to jedna z głównych zalet szkoły. Małe zespoły mogą efektywniej pracować w czasie lekcji, a nauczyciele są w stanie zapewnić dzieciom tyle uwagi, ile potrzebują.
- Nauczyciele, pedagog, logopeda to zespół energicznych i zaangażowanych ludzi, doskonale przygotowanych merytorycznie do prowadzenia zajęć. Nasi nauczyciele dbają o dodatkowe, formy własnego kształcenia.
- Szeroka baza zajęć dodatkowych bezpłatnych i płatnych pozalekcyjnych. Motywujemy naszych uczniów do ruchu i aktywnego spędzania czasu, dlatego proponujemy zajęcia/kola zainteresowań: sportowe, artystyczne, logicznego myślenia. Rozwijamy i wsluchujemy się w zainteresowania i pasje podopiecznych (szczegółowa oferta zajęć, będzie znana we wrześniu). Bezpośredni dostęp do placu zabaw i boiska przyszłotego - dużo zieleni wokół szkoły.
- Mini sala gimnastyczna /siłownia - przystosowane do zajęć wychowania fizycznego, gimnastyki korekcyjnej i zajęć sportowych.
- Świetlica do godziny 17:00 - bezpłatna opieka wykwalifikowanej kadry pedagogicznej zapewnia ciekawe zajęcia - gdzie nie ma nudy, a czas oczekiwania na Rodziców jest przyjemny i efektywny.
- Półkolonie, nocowanki, aktywne zajęcia. Organizujemy Dzieciom aktywny czas w ferie, wakacje i weekendy.
- Bogato wyposażone sale:
 - dywan interaktywny,
 - tablice dotykowe,
 - drukarki 3D
- Catering z obiadami do wyboru.
- Monitoring - wewnętrzny i zewnętrzny. Ogródzony teren wokół szkoły.
- Szkoła językowa - nauka języka angielskiego poprzez gry i zabawę!

ZAPRASZAMY!

Maria Fortuna-Sudor - Pani Dyrektor, czy to pewne, że Rajska Szkoła otwiera nową placówkę?

Inga Gromniak: - To prawda, we wrześniu zostanie otwarta szkoła przy ul. Łużyckiej. Prace przygotowujące do inauguracji roku szkolnego, m.in. remonty sal, przebudowa korytarzy, przystosowanie pomieszczeń na potrzeby uczniów, już trwają. Oczywiście, wszystko zgodnie z aktualnymi przepisami; wytycznymi sanepidu, straży pożarnej, wydziału edukacji i kuratorium.

- A co wpłynęło na utworzenie nowej szkoły?

- Ten pomysł rodził się od dłuższego czasu. Decyzja została podjęta, gdy zobaczyliśmy kolejną listę rezerwową uczniów. Z roku na rok przybywa rodziców, którzy decydują się zapisać dziecko do Rajskiej Szkoły. Aktualnie, aby zapewnić mu miejsce z zerówce, należy 3 lata wcześniej pomyśleć o tym i zapisać je na listę rezerwową. Byłam w szoku, gdy się dowiedziałam, skąd dojeżdżają nasi uczniowie, ile czasu ich rodzice muszą poświęcić, aby je codziennie dowieźć na zajęcia. Ale też to rozumiem, przecież każdy rodzic chce dla swego dziecka tego, co najlepsze. Dodatkowym argumentem za otwarciem szkoły była chęć wyjścia z ofertą do tych rodziców, którym na Łużycką jest bliżej niż na Tuchowską.

- To będzie szkoła z wszystkimi klasami?

- 1 września 2024 r. w budynku przy ul. Łużyckiej zostaną otwarte dwa oddziały zerówki i dwie klasy pierwsze.

- Czyli początek Rajskiej Szkoły „bis”?

- Mamy nadzieję, że tak. W budynku przy ul. Łużyckiej chcemy realizować sprawdzoną wizję Rajskiej Szkoły. Chcemy doświadczenia szkoły, która nie tylko wrosła w krakowski klimat oświatowy, ale się w nim pozytywnie wyróżnia, przenieść i wciąż pracować na jej markę.

- A czym oferta Rajskiej Szkoły się wyróżnia?

- Warto przypomnieć, że w 2006 r. placówka powstała jako alternatywa dla tych, którzy szukają niedużej szkoły, a w niej - rodzinnej, przyjaznej atmosfery. Czym się wyróżniamy? Po pierwsze, jesteśmy szkołą publiczną, za naukę w naszej szkole rodzice nie płacą. Po drugie, mamy system jednozmiannowy; u nas lekcje wszystkich klas zaczynają się o godzinie 8.00. Po trzecie, możemy się pochwalić szeroką bazą zajęć dodatkowych, pozalekcyjnych i tych bezpłatnych, i płatnych.

Wsluchujemy się w potrzeby naszych uczniów, zachęcamy ich do aktywnego spędzania czasu i dlatego proponujemy naprawdę ogromną ilość zajęć, które zainteresują. Są to bardzo różne formy rozwijające talenty, zdolności uczniów, poszerzające ich zainteresowania. Nasi uczniowie chętnie uczestniczą w aktywnych weekendach oraz nocowankach. Ponadto organizujemy półkolonie wakacyjne i zimowe. Z tej oferty korzystają także dzieci z innych placówek. Ich rodzice podziwiają to, że nasza szkoła może tyle dodatkowo robić. Naszym atutem jest także kadra pedagogiczna; bogaty wachlarz ambitnych nauczycieli, pedagogów, psychologów, logopedów, którzy wciąż się rozwijają i zapewniają uczniom kompetentne wsparcie, pomoc. Jednak w tym wszystkim priorytetem jest dobro ucznia. Każdego ucznia.

- Jak to rozumieć?

- Uważamy, że każde dziecko ma potencjał, który czeka na odkrycie. Obserwujemy uczniów, ich rozwój, sposób funkcjonowania w grupie. Pamiętamy, że każdy jest inny, wyjątkowy, dlatego naszym głównym celem jest wspieranie ich w odkrywaniu pasji, talentów, uzdolnień w taki sposób, aby po ukończeniu naszej szkoły byli gotowi stawić czoła wyzwaniom nowoczesnego świata. Dbamy też o ich zdrowie, o wychowanie, w czym nauczyciele, wychowawcy wspierają kompetentną, wspomnianą już, kadra specjalistów. Każdy uczeń może liczyć na pomoc w trudnych sytuacjach. Także w rozwiązaniu problemów domowych, życiowych, co przekłada się na lepsze efekty w nauce czy też funkcjonowanie dziecka w życiu codziennym. Do tego służą m.in. stałe zespoły wychowawcze, w ramach których spotykamy się i omawiamy sytuacje danej klasy, poszczególnych uczniów. Zastanawiamy się, co poprawić, wyciągamy wnioski i na bieżąco rozwiązujemy problemy. Nie bagatelizujemy żadnej sprawy. Oczywiście, jesteśmy w stałym kontakcie z rodzicami.

- „...Jesteśmy z pewnością placówką łączącą nowoczesność i tradycję nauki...” - przeczytałam w jednym z wpisów przybliżających ideę działania Rajskiej Szkoły. Proszę opowiedzieć, w jaki sposób udaje się to osiągnąć?

- Każdy z nas, nauczycieli ma za sobą doświadczenie tradycyjnej szkoły, niejednokrotnie z kredą i czarną lub zieloną tablicą. Ten skok od tych narzędzi do wykorzystania najnowocześniejszych, interaktywnych tablic, dywanów, drukarek 3D, tabletek, wszelkich pomocy na miarę XXI w. jest nieodwracalny. I z tych narzędzi nauczyciele i uczniowie w naszej szkole korzystają. Ale nadal stawiamy na kontakt z drugim człowiekiem, na uczenie przez doświadczenie, na kształtowanie pozytywnych postaw i zachowań poprzez np. organizację spotkań z interesującymi osobami. A nad zabawę przed komputerem przedkładamy zajęcia na świeżym powietrzu. Jedno nie wyklucza drugiego, co najwyższe wzbogaca ofertę. Zauważyłam też, że dzieciom podobają się gry i zabawy ich rodziców czy dziadków. Uważam, że współczesne wyzwania edukacyjne wymagają od nas elastyczności i kompetentnego podejścia do procesu nauczania. To nauczyciel ma zainteresować dzieci danym tematem, programem, ma dostrzec ciekawość, pasję ucznia i na tym bazować.

- Na Waszym fb można przeczytać o licznych szkolnych osiągnięciach. Które sukcesy Rajskiej Szkoły są - zdaniem Pani - szczególnie cenne?

- Nade wszystko to małe, a zarazem wielkie sukcesy naszych wychowanków, osiągnięte na miarę ich możliwości. A także osiągnięcia nauczycieli. Razem tworzymy całość. Podkreśliłabym sukcesy edukacyjne, sportowe, artystyczne, które udowadniają, że nasi nauczyciele, podnoszący kwalifikacje, rozumieją swą rolę i starają się jak najlepiej realizować misję szkoły. Dajmy do partnerskiej współpracy z rodzicami, środowiskiem i władzami lokalnymi oraz innymi instytucjami wspierającymi rozwój dziecka. Organizujemy zbiórki charytatywne, koncerty, nagrywamy piosenki/koledy, dzięki którym dochód możemy przekazać na szczytny cel - osobom potrzebującym. Kultuwujemy tradycje narodowe i regionalne. Dbamy o bezpieczeństwo dzieci, poprzez profilaktykę; cyklicznie odbywają się spotkania ze strażą miejską i policją. Ilość działań jest naprawdę bardzo duża. Słowo sukces z pani pytania ma u nas szerokie znaczenie, choć najważniejsze w nim jest dziecko, nasz uczeń i jego rozwój.

- Zapewne w szkole przy ul. Łużyckiej kadra będzie korzystać ze zdobytego doświadczenia w Rajskiej Szkole.

- Na pewno skorzystamy z tego, co pochodzi z naszego DNA, czyli Rajskiej Szkoły. Uwzględniając znane nam z dotychczasowej praktyki oczekiwania rodziców i uczniów, planujemy m.in. otworzyć szkołę językową - nauka języka angielskiego, kółko szachowe, gimnastykę artystyczną, majsterkowanie itp. Pomysłów jest wiele, dokładną ofertę poznamy we wrześniu. Ale mamy świadomość, że każdą szkolną społeczność tworzą uczniowie, ich rodzice i nauczyciele. Będziemy więc szukać inspiracji na nowe otwarcie, aby odkryć zapotrzebowania dzieci, ich pasje, talenty. Będziemy się wsluchiwać w uczniów i wstępną ofertę, którą mamy, dopasowywać do ich oczekiwań. Zdarza się, że ktoś wychodzi z propozycją, która okazuje się strzałem w dziesiątkę. Dlatego jesteśmy na pomysły uczniów i rodziców otwarci. To też cecha charakterystyczna Rajskiej Szkoły. Także tej „bis”, do której zapraszamy!

MARIA FORTUNA-SUDOR

Inga Gromniak - od ośmiu lat związana jest z Rajska Szkoła (przy ul. Tuchowskiej 113), gdzie pełniła funkcję nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej oraz wychowania fizycznego. Dodatkowo uczyła grać w szachy, prowadziła treningi tenisa stołowego, a także organizowała półkolonie, które będzie koordynować w nowej szkole. W roku szkolnym 2024/25 będzie wicedyrektorem odpowiedzialnym za otwieranie szkoły przy ul. Łużyckiej. Ambitna nauczycielka (ma na swoim koncie ukończenie kilku kierunków podyplomowych studiów) prywatnie jest mamą 6-letniej córki. Pytana, co jest jej pasją, odpowiada: edukacja dzieci.

WAKACJE CZAS ZACZAĆ

Sezon wakacyjny rozpoczęty, w związku z tym postanowiliśmy zapytać czytelników „WIADOMOŚCI”, gdzie zamierzają spędzić tegoroczny urlop. O czym nie zapomnieć przed wyjazdem, odpowiedziały nam natomiast specjalistki z biura podróży WYCIECZKA.PL.

Morze, góry, Mazury i... własny ogród

Wygląda na to, że w tym sezonie niezmienną popularnością cieszą się rodzime klimaty – wielu naszych czytelników wybiera się w lipcu lub sierpniu nad Bałtyk, w Tatry, na Warmię, Mazury czy Podlasie. Dlaczego nie za granicę?



Decyduje zwykle cena, łatwiejsza organizacja wyjazdu, coraz lepsza pogoda w kraju, brak trudności językowych czy możliwość połączenia przyjemnego z pożytecznym i odwiedzenia przy okazji rodziny lub znajomych.

Jedziemy zwykle w gronie rodzinnym lub towarzyskim, a urlop organizujemy raczej na własną rękę, chętnie korzystając z gościnności osób mieszkających w danym miejscu, a jeśli nie mamy takiej możliwości, pytamy o rekomendacje lub szukamy opinii w Internecie.

Coraz większą popularnością cieszą się podróże koleją, zwłaszcza jeśli wybieramy się w miejsce, gdzie z tego typu

transportem nie ma najmniejszego problemu, a podczas pobytu nie zamierzamy zbyt wiele się przemieszczać. Dodatkowo często jest to atrakcja dla dzieci, które pociągami mają okazję jechać po raz pierwszy w życiu. Są jednak i tacy, którzy cenią komfort podróżowania własnym samochodem, szczególnie możliwość zapakowania do bagażnika większej ilości rzeczy, na przykład ubrań na różne warianty pogodowe.

Wśród naszych czytelników nie brakuje też osób, które na razie nie mają na wakacje sprecyzowanych planów – może wyskoczą gdzieś na chwilę, jeśli uda się znaleźć jakąś ciekawą ofertę, a jeśli nie, spędzą urlop we własnym ogrodzie lub na działce, gdzie zawsze znajdzie się coś do zrobienia. Są i tacy, którzy bardziej konkretną, ale bynajmniej nie wyjazdową, koncepcję już mają – mowa tu na przykład o zaplanowanym na wolne dni remontcie.

Za granicą

A co z podróżami zagranicznymi? W takie również się wybieramy, chociaż jeśli tylko mamy możliwość, chętniej poza sezonem wakacyjnym – we wrześniu czy październiku pogoda w wielu miejscach Europy i świata nadal jest atrakcyjna, natomiast ceny niższe, a tłumy mniejsze niż w lipcu i sierpniu. Niektórzy jednak wyboru nie mają, w grę wchodzi jedynie miesiące stricte wakacyjne. Tutaj największą popularnością cieszą się takie kraje jak Grecja, Turcja czy Hiszpania.

W przeciwieństwie do wyjazdów krajowych, w przypadku urlopów zagranicznych jesteśmy bardziej skłonni powierzyć organizację pracownikom biur podróży, ufając, że doradzą najbardziej atrakcyjną dla nas opcję, a co również istotne, dopilnują wszystkich niezbędnych formalności.

Jeśli chodzi o środek transportu, jak łatwo się domyślić, za granicę zdecydowanie najczęściej udajemy się samolotem – czy to tanimi liniami lotniczymi, czy też czarterami z biur podróży.

Pamiętajmy o ubezpieczeniu i sprawdzeniu dokumentów!

Przygotowując się do wyjazdu, zastanawiamy się zawsze, co ze sobą zabrać i co załatwić, aby na urlopie nie spotkała nas żadna niemiła niespodzianka. Ekspertki z biura podróży WYCIECZKA.PL przestrzegają, by wyjeżdżając na urlop za granicę, pamiętać o odpowiednim ubezpieczeniu. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że podstawowe ubezpieczenie, które obejmuje każda zorganizowana wycieczka, oraz ochrona, jaką zapewnia za granicą NFZ (aby uniknąć późniejszego dochodzenia swoich praw, warto wyrobić EKUZ - Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego) to absolutne minimum, które w przypadku choroby czy wypadku może okazać się niewystarczające. Ma to znaczenie zwłaszcza, jeśli podczas urlopu zamierzamy uprawiać sporty wysokiego ryzyka lub wybieramy się na wyspy, gdzie zawsze istnieje niebezpieczeństwo, że możemy potrzebować lotniczego transportu medycznego. Zaznaczmy jeszcze, że EKUZ działa tylko w Unii Europejskiej / państwach Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu, więc już np. Turcji nie obejmuje.

Nie zapominajmy również o wcześniejszym sprawdzeniu dokumentów – w zależności od potrzeby paszportu, dowodu osobistego czy, w przypadku podróży krajowych, legitymacji. Wbrew pozorom, do rzadkości wcale nie należą przypadki, gdy ktoś tuż przed urlopem zorientował się, że nie posiada odpowiednich dokumentów lub skończyła się ich ważność, i wypoczynek zakończył, jeszcze zanim na dobre się on rozpoczął. W najlepszym wypadku musiał natomiast ponieść znacznie wyższe koszty, niż byłoby to konieczne.

Jeśli dziecko podróżuje z jednym rodzicem lub innym członkiem rodziny, potrzebna może być też poświadczona notarialnie zgoda drugiego opiekuna.

Tekst: BARBARA BĄCZEK

REKLAMA

pożyczka hipoteczna



oprocentowanie
tylko **7,77%**

kwota
do **350** tys zł

stała rata
przez okres **5** lat

Szybka wypłata
nawet w **7** dni

RRSO **8,37%**

Oddział Kurdwanów:
ul. Halszki 1G,
tel. 693 203 074

Oddział Borek Fałęcki:
ul. Orzechowa 7,
tel. 693 203 126

Oddział Bieżanów:
ul. Ćwiklińskiej 10
tel. 693 203 117, 663 005 146

www.krakskok.pl



MD MEBLE

WWW.MD-MEBLE.PL

TEL. 505 298 382

PRODUCENT MEBLI NA WYMIAR



Kuchnie • Łazienki

Szafy • Garderoby

Montaż i wykonanie również wg projektów indywidualnych Klienta

FACEBOOK/MD MEBLE

CENTRUM REHABILITACJI

ul. Wielicka 76, tel. 12 265 70 68

REHABILITACJA DOROŚLI I DZIECI
PSYCHOLOG DZIECIĘCY, PSYCHIATRA DZIECIĘCY
LOGOPEDA

„SPÓŁKA LEKARSKA NA KOZŁÓWCE”

ul. Na Kozłowce 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

KARDIOLOG, OKULISTA

USG: jama brzuszna, tarczycza, piersi

www.przychodnia-zdrowia.pl

tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

ANGIO-OCT

- najwyższej klasy aparat
- analiza siatkówki
- ocena przedniego odc. oka
- fotografia dna oka

YAG LASER

- zaćma wtórna
- jaskra

ECHO SERCA

HOLTER EKG i CIŚNIENIOWY

OCAL SWOJE WSPOMNIENIA

Prze grywanie wszystkich typów kaset video na DVD, pendrive lub dysk zewnętrzny w jakości SD, HD i full HD

Prze grywanie kaset magnetofonowych, taśm szpulowych na CD, MP3 i WAV. Skanowanie slajdów i negatywów.

Prze grywanie starych filmów 8 mm i super 8 mm metodą skanowania poklatkowego do plików video w jakości HD i full HD oraz inne usługi

tel. 606 502 502 www.nagrywanie.net.pl

możliwy bezpłatny odbiór od Klienta

ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ I DIAGNOSTYKI

tradycja, doświadczenie, dobra jakość!

Marek i Dawid Chlipała



Piaski Wielkie ul. Kijanki 12 b

dojazd od ul. Gwarnej lub Cechowej

12 654 25 35
501 702 688

AGAWA BAZELA

ul. Kazimierza Wielkiego 2
32-050 Skawina

telefony całodobowe:

12 276 50 80
602 834 154

Administrator cmentarzy Parafialnych i Komunalnych



- Własna chłodnia w Skawinie
- Transport krajowy i zagraniczny
- Kremacja zwłok
- Nekrologi - Kwiaty

Kompleksowe bezgotówkowe usługi pogrzebowe

DOM NA SPRZEDAŻ – KRAKÓW

- 142 m² to 2 niezależne piętra/ mieszkania
- 6 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki
- Kraków, Podgórze Duchackie, 6 km do centrum, 5 minut Bonarka
- działka 3,63 ar, pięknie zagospodarowana
- znakomite dla rodziny, pod wynajem lub siedzibę firmy
- bliźniak



CENA: 1.549.000 PLN
DO NEGOCJACJI



TEL. 517 658 995

www.mont-lup.pl

Malowanie dachów

Łukasz Paleta

Malowanie dachów
Impregnacja dachówki
Mycie



Gołuchowice 126, Radziszów

tel. 796 904 639

e-mail: kontakt@mont-lup.pl

www.facebook.com/montlup

PRALNIA DYWANÓW

“PERS” 20 LAT

ZADZWOŃ

691 016 606

PRZYJEDZIEMY PO TWÓJ DYWAN

WYPIERZEMY I ODWIEZIEMY
CZYSTY, SUCHY I PACHNĄCY

- OBSZYWANIE
- OZONOWANIE
- USUWANIE ZAPACHÓW
- PRANIE TAPICERKI
MEBLOWEJ I WYKŁADZIN

32-020 WIELICZKA TRĄBKI 366A

www.czyszczeniekrakow.pl
info@czyszczeniekrakow.pl

REMONTY

www.firmaremo.pl

kom. 602 663 704

kom. 696 857 018



Specjalność!!! KOMPLEKSOWO ŁAZIENKI

- Gładzie gipsowe
- Panele i suche tynki
- Flizowanie i hydraulika
- Malowanie i tapetowanie
- Instalacje elektryczne - przeróbki

DORADZTWO
BEZPŁATNA WYCENA
TRANSPORT - GRATIS!!!



GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY
PRZY PRACOWNI
MEDYCZNO-DIAGNOSTYCZNEJ

**GINEKOLOG-POŁOŻNIK
USG, CYTOLOGIA**

Lek. med. spec. Janusz Hejnar

- OPIEKA NAD CIĘŻARNĄ
W TYM CIĘCIA CESARSKIE
- LECZENIE ZACHOWAWCZE
I OPERACYJNE
- ANTYKONCEPCJA



TELEFON
605 448 859

GODZINY PRZYJĘĆ
(PO REJESTRACJI TEL.)

- PN. po godz. 17
- CZW. po godz. 15

WSPÓŁCZESNE LOSY POŁĄCZENIA KOLEJOWEGO Z KRAKOWA DO WIELICZKI

- zaangażowanie mieszkańców Krakowa w przywrócenie połączenia po katastrofie w Kopalni w 1992 roku.



Kolejowe połączenie o długości 5,3 km z Krakowa do Wieliczki przez Bieżanów jest jednym z najstarszych w Małopolsce. Pierwszy pociąg przybył do Wieliczki w styczniu 1857 roku. Linia była jednotorowa i należała do Austriackich Kolei Państwowych. Wieliczka, do której można się było dostać wozem lub na nogach, po uruchomieniu linii kolejowej uzyskała nieprawdopodobny impuls rozwojowy we wszelkich dziedzinach. Początkowo były to zestawy pasażerskie, po kilku latach także towarowe. Częstotliwość kursów stopniowo zwiększano. Wielicki dworzec ulokowano w sąsiedztwie Turówki (dziś hotel SPA), około 2 km od centrum miasta. Do budynku Turówki doprowadzono bocznice kolejową, która zakończona była obrotową zwrotnicą. W kolejnych latach rozwijano sieć kolejową do szybów solinarnych, a dworzec w centrum Wieliczki zaczął dojeżdżać pierwszy w Polsce wagon motorowy.



Linie 109 zelektryfikowano w roku 1960. Pierwszy elektryczny skład wyjechał na nią 29 maja. Do Wieliczki kursowały tzw. elektryczne zespoły trakcyjne, w sumie 20 par pociągów (1966), które na pokonanie trasy potrzebowały nieco ponad 20 minut. Ciekawostką linii jest ślad trzeciego toru od Płaszowa do Bieżanowa. Pociągi do Wieliczki korzystały z niego nie blokując magistrali Kraków Tarnów, aż do czasów powojennych. Lata 90. to największe przewozy na trasie, realizowane przez potrójne, bardzo długie zestawy jednostek EN57. Moja codzienna podróż najpierw na uczelnię, potem do pracy zaczynała się na przystanku Bieżanów Drożdżownia. Jak to więc nie czuć do pociągu estymy i późniejszego zaangażowanie w ratowanie połączenia, jakże ważnego dla Bieżanowa.



W roku 1992 doszło do katastrofy, niekontrolowanego wypływu wody w wielickiej kopalni, przy poprzeczni „Mina”. 13 września wyciek miał intensywność do 8 m³ na minutę. Zalane zostały całe pokłady kopalni, zaczęła się zapadać ziemia. Zapadlisko spowodowało zniszczenie szyn kolejowych na odcinku pomiędzy wielickimi przystankami i poniżej klasztoru reformatorów. Mur klasztoru

w pobliżu szyn uległ skruszeniu, powstały głęboki, sięgający 2 metrów szczeliny. Kolejny, jeszcze większy wyciek nastąpił pod koniec września, a wypływ wody sięgał 20 m³ na minutę. Po kilku tygodniach górotwór został uszczelniony, jednak skutki katastrofy miały swoje konsekwencje na najbliższe lata.

Przebieg pociągu został ograniczony do przystanku Wieliczka, pozostała część trasy do centrum (Wieliczka Rynek) podróżni musieli pokonać pieszo. Tak to jedno z najintensywniejszych przewozów pasażerskich (do 60 połączeń z frekwencją dobową do 15 tys. osób) zaczęła upadać. Liczbę pociągów zmniejszono do 20, z przewozem dobowym do 500 osób. Tysiące mieszkańców gminy oraz sąsiednich miejscowości utraciło możliwość szybkiego dojazdu do Krakowa. Setki turystów błąkało się po dworcu w Krakowie, niedowierając, że kolejny pociąg będzie dopiero za kilka godzin, a alternatywą są busek, środek komunikacji nie przystający do potrzeb. Nie było żadnych informacji o planach poprawy komunikacji na tej jakże ważnej linii, do mieszkańców docierały przykre wiadomości. Mówiło się, że ważne osoby są zaangażowane w „biznes busowy” nie dopuszczają od odwołania linii.



Twierdzono, że PKP się zwija, że nie może wymusić naprawy szkód górniczych przez kopalnię, a kopalnia na usunięcie zapadlisk nie ma pieniędzy. Ostatecznie 3 kwietnia 2000 roku połączenie kolejowe Kraków - Wieliczka miało zostać całkowicie zamknięte z powodu nierentowności. Planów na przyszłość nie było.

Jako mieszkaniec Bieżanowa z ubolewaniem obserwowałem zarastającą dzikim winem trakcję, zrujnowane poczekanie i budynki dworcowe – sytuacja stawała się tragiczna, zupełnie niezrozumiała. Taka rentowna linia, taki biznes, takie zapotrzebowanie na przewóz turystów, na przewóz mieszkańców do pracy, uczniów i studentów do szkół i uczelni – a PKP nie robi nic. Nierentowna słyszałem - musimy ją zamknąć. W duchu pytaliśmy się – kolejny etap prywatyzacji przez upadłość? Przecież podbudowa 200 metrów zapadniętej trakcji kolejowej to nie budowa mostu przez Wisłę! Mieszkańcy rozległego osiedla, aby dojechać do Krakowa musieli dochodzić z odległych krańców do przystanku w Bieżanowie lub korzystać z komunikacji miejskiej, co także wymagało i czasu i dodatkowego wysiłku. GDDKiA prowadząca prace projektowe przy autostradzie miała zamiar zrezygnować z budowy wiaduktu nad torami nieczynnej linii. Bez wiaduktu, o przyszłościowym otwarciu połączenia Krakowa i Wieliczki należałoby zapomnieć. Sytuacja stawała się krytyczna.

Pisząc te słowa, w latach 1998-2002 miał zaszczyt być członkiem samorządu Krakowa - Rady Miasta. Korzystając z mandatu społecznego rozpocząłem z pomocą Rady korespondencję w sprawie ratowania linii kolejowej. Adresatem był Minister Transportu, Starosta Wielicki, Rada Miasta Wieliczki, Wojewoda Małopolski i Marszałek Województwa Małopolskiego. Te podmioty jak się wydawało powinny być zainteresowane połączeniem. Podobnie z kopalnią, turystyczną Mekką, która zbyt łatwo skazywała turystów, także zagranicznych na podróże busami, z kolanami pod brodą. Brak efektów, nawet rozmów, doprowadził w końcu do powstania ważnego dokumentu Rady Miasta Krakowa. To była rezolucja w sprawie przywrócenia linii kolejowej Kraków Wieliczka.

Rezolucja Nr 32/XLVI/00

Rada Miasta Krakowa zebrana na sesji w dniu 22 marca 2000 r. uchwala niniejszą REZOLUCJĘ skierowaną do Ministra Transportu - Tadeusza Syryjczyka Wojewody Małopolskiego



- Ryszarda Masłowskiego Marszałka Województwa Małopolskiego - Marka Nawary Władz Samorządowych Miasta Wieliczki i Powiatu Wielickiego

w sprawie decyzji Dyrekcji PKP o zawieszeniu połączeń kolejowych na trasie Kraków - Wieliczka, Rada Miasta Krakowa zwraca się z apelem o podjęcie właściwych działań umożliwiających zmianę decyzji PKP w sprawie zawieszenia ruchu pasażerskiego na trasie Kraków - Wieliczka. Uważamy, że podejmowanie decyzji bez uwzględnienia wcześniejszych negatywnych stanowisk powiatu ziemskiego krakowskiego i wielickiego oraz ewentualnych możliwości porozumienia się jest błędem. Obowiązująca ustawa o przewozach nie daje PKP jako przewoźnikowi kompetencji całkowitego zawieszenia ruchu pasażerskiego na danej linii, bez pozytywnej oceny terenowego organu samorządowego. Kolej może bez uzgodnienia jedynie wprowadzić ograniczenia przewozu na czas nie dłuższy niż 7 dni. Budowanie zintegrowanego systemu komunikacji miejskiej bez m. innymi linii kolejowej do Wieliczki, może okazać się zdecydowanie mniej efektywne. Realizacja przewozu pasażerskiego liniami mikrobusowymi powinna jedynie uzupełniać transport publiczny. Zawieszenie przejazdów od 3 kwietnia w efekcie doprowadzi do fizycznej likwidacji czynnej trasy kolejowej. Utrudni to w latach następnych realizację systemu komunikacji zbiorowej opartej o pojazdy szynowe. Dodatkowym impulsem do utrzymania linii jest opinia ze strony Kopalni Soli w Wieliczce, że w chwili obecnej po 9 latach od katastrofy, nie ma przeszkód w doprowadzeniu linii kolejowej do centrum miasta. Transport szynowy jest najefektywniejszym i ekologicznym sposobem przewozu mieszkańców. W latach minionych pociągi na trasie Kraków - Wieliczka przewoziły do 25 tysięcy pasażerów dziennie. Mamy obowiązek zapobiec likwidacji tej linii. Rada Miasta Krakowa apeluje do Samorządowych Władz Miasta i Powiatu o podjęcie zdecydowanych działań w sprawie utrzymania i odwołania w pełnym przebiegu linii kolejowej Kraków - Wieliczka Rynek. Prosimy o szybką i skuteczną interwencję.

Wiceprzewodniczący Rady Bogusław KOŚMIDER

Gdy dzisiaj wspominam o tych okolicznościach słyszę - Panie, to były czasy mafijne! Problem traconego połączenia został nagłośniony także w TVP Kraków, w którym wzięłam udział z dyrektorem Zakładu Linii Kolejowej w Krakowie Włodzimierzem Żmudą. Kolej broniła decyzji o zawieszeniu połączenia, ja wykazywałam absurd tych wywodów.



WSPÓŁCZESNE LOSY POŁĄCZENIA KOLEJOWEGO Z KRAKOWA DO WIELICZKI

Cd. ze str. 5

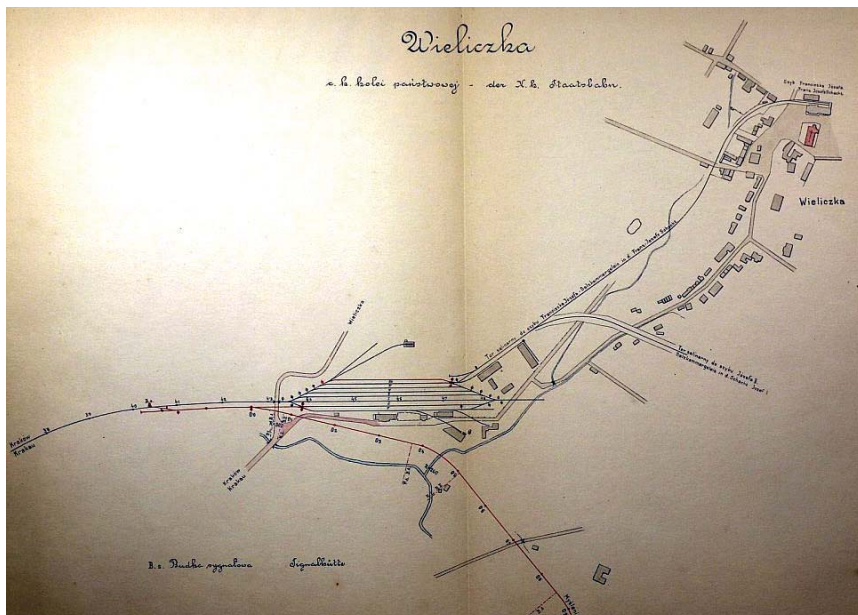


Po opublikowaniu rezolucji mieszkańcy poprosili o interwencję w Ministerstwie Transportu posłów: Kazimierza Kaperę i Józefa Dąbrowskiego. Rozmawiano także ze Zbigniewem Zarębskim, posłem związanym przecież z samorządem wielickim i kopalnią.

Naciski dały efekt, rozpoczęły się spotkania – co można zrobić? Jaka rola przypadnie kolejarzom, jaka kopalni, jaka marszałkowi? Muszę w tym miejscu wspomnieć wiodącą rolę Marcina Pawlaka, członka Zarządu Województwa Małopolskiego, oraz Tadeusza Trzmiela, dyrektora z Urzędu Wojewódzkiego. Ich pomoc była nieoceniona. Na cyklicznych spotkaniach w których brałem udział doszło do podziału ról, opracowaniu harmonogramu, wypracowaniu zasad finansowania. Narady miały miejsce w urzędzie gminy w Wieliczce. W Bieżanowskim Płomieniu w numerze 1/2001 pisałem:



Pociągami do Wieliczki od kwietnia, a początku stycznia na temat. pociągów do Wieliczki w prasie krakowskiej ukazało się kilka artykułów, nierzadko sprzecznych ze sobą. Ponieważ problemem zajmuję się od ponad roku, pragnę poinformować o aktualnych ustaleniach. Dogodne połączenie z Krakowem utraciliśmy w kwietniu 2000 roku. Zlikwidowano nam 8 par pociągów, jako powód podając nierentowność linii. Na nic była argumentacja, że przecież nie wszystkie kursy są słabo obłożone. Zlikwidowano wszystkie połączenia, także poranne i popołudniowe. Na nic zdały się protesty, przynajmniej tak się początkowo wydawało. Byłem autorem rezolucji Rady Miasta Krakowa z 22 marca



do Ministerstwa Transportu, Wojewody, Władz Samorządowych Województwa Małopolskiego, Miasta Wieliczki oraz Powiatu Wielickiego przeciwstawiającej się likwidacji linii. Interweniował w tej sprawie poseł Kazimierz Kaper. Pisałem do ministra transportu. Wspomagał nasze starania Urząd Marszałkowski, aż w końcu przejął on inicjatywę w zakresie przywrócenia ruchu kolejowego na tej bardzo atrakcyjnej linii.

Došlo do wielu spotkań zainteresowanych stron i ustalono harmonogram prac mających na celu odbudowę zniszczonego odcinka i przywrócenie komunikacji na całej trasie od Krakowa do Wieliczki Rynek. Ostatnie z takich spotkań odbyło się 27 listopada u pana Józefa Dudy, burmistrza Wieliczki. Wzięli w nim udział posłowie Józef Dąbrowski, Zbigniew Zarębski, członek zarządu Województwa Małopolskiego Marcin Pawlak, wiceprezydent Krakowa Bogumił Nowicki, przedstawiciele Dyrekcji Generalnej PKP Krzysztof Niemiec i Józefa Majerczak, dyrektor Kopalni Soli Adam



Bromowicz oraz ja, jako przedstawiciel Rady Miasta Krakowa. Zebrani zapoznali się z aktualnym przebiegiem prac projektowych związanych odbudową odcinka i ustalili ostateczny harmonogram pozostałych prac. Przedstawiam go poniżej:

- Do 6 stycznia 2001 ukończenie projektu odbudowy.
- Od 1 lutego rozpoczęcie prac kolejowych na zapadisku.
- Od 1 kwietnia wznowienie ruchu kolejowego w zakresie uzgodnionym.
- Od 1 czerwca – ruch w pełnym zakresie. (Może wreszcie będzie normalnie!)

Nieprawdziwe są więc informacje, że zmienia się przebieg trasy, lub że powstaje nowy podmiot gospodarczy władający linią. Póki co na trasę wraca PKP. Jaka będzie częstotliwość pociągów, czy będą rentowne, czy kolej wygra z mikrobusami ceną, szybkością i komfortem jazdy – tego faktu nie sposób przewidzieć. Mamy jednak nadzieję, że otwarcie trasy będzie poprzedzone szeroką akcją informacyjną i profesjonalnym marketingiem. Przeorientowanie ruchu będzie z pewnością trwać kilka miesięcy. Jak na razie po trójce wije się powój, zdewastowany przystanek na Drożdżowni straszy. W latach 2003-2004 mamy szansę na połączenia systemu komunikacyjnego miasta z siecią kolejową. Tramwaj dwusystemowy do Wieliczki będzie pierwszym elementem nowego zintegrowanego systemu komunikacyjnego. Podobno nie wszyscy mieszkańcy Wieliczki z decyzji o odbudowie linii są zadowoleni. Pozostawiam to bez komentarza.

Stanisław Kumon
– radny

Ostateczne w dniu 9 czerwca 2001 doszło do uroczystego przywrócenie połączenia z Krakowa do Wieliczki. To była wielka radość, szczególnie dla Bieżanowian. Pociąg ozdobiony girlandami, pełen ważnych osobistości, w Bieżanowie na przystanku Drożdżowni pozdrawiali mieszkańcy z transparentem – WITAMY BIEŻANOWSKIE METRO. Z tego czasu pozostało mi kilka fotografii.

Kolej przygotowała siatkę połączeń jak za starych dobrych lat, jed-



nak wieloletni odpływ pasażerów w kierunku busów i strategia tych przewoźników (ceny biletów, zatrzymywanie w dowolnym miejscu, duża częstotliwość kursów) nie od razu przyniosła linii ekonomiczny sukces. Szukając rentowności PKP po kolei likwidowała niektóre połączenia. Pociągi kursowały rządziej. Historyczne połączenie nigdy nie wróciło do poziomu przewozu pasażerów z lat 80-tych.

W 2011 roku PKP PLK rozpoczęły modernizację linii i przebudowę obiektów technicznych (wiaduktów, systemów kierowania ruchem). W Bieżanowie powstały trzy wiadukty. Powstał nowy przystanek w Bogucicach, zamiast ostatniego przystanku Wieliczka Rynek jest teraz Wieliczka Rynek-Kopalnia, zamiast przystanku Wieliczka, Wieliczka Park z dużym parkingiem typu Park&Ride. Od 2017 roku trasa została wydłużona do lotniska w Balicach. Linia jest częścią Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej i cieszy się wielką popularnością!

Na stronie internetowej Sławomira Węgrzyna jest mnóstwo ciekawostek o funkcjonowaniu tej historycznej linii oraz używanym na niej taborze (parowym, motorowym czy elektrycznym-akumulatorowym) oraz osobnym torze. Zachęcam do prześledzenia tego materiału.

<https://upadektechnikrakowa.blogspot.com/2016/08/krakowska-kolej-aglomeracyjna-cz1.html>

Znalazłem w nim kolejną ciekawostkę związaną z Bieżanowem oraz Karolem Czezc de Lindenwald, ówczesnym Marszałkiem Powiatu Wielickiego.

..... Inny projekt kolei, tym razem normalnotorowej, został zleony przez Karola Czezcza de Lindenwald – właściciela majątku w Bieżanowie. Ten wariant był przedłużeniem linii kolejowej prowadzącej z Bieżanowa do Wieliczki.



Za Wielicką miał powstać kilometrowy tunel pod Sierczą, następnie tor miał bieć wzdłuż doliny rzeki Wilgi, wspinając się w górę, ominąć łukiem Raciborsko (najwyższy punkt trasy) aby zbiec łagodnie w kierunku Dobczyc. Dalej już wzdłuż doliny rzeki Raby przez Myślenice, Pcim i Lubień kolej miała bieć do Mszany i tam łączyć się z Magistralą Transwersalną. Cała trasa liczyłaby 56 km długości.

W 1908 roku do projektu Karola Czezcza dołączył ksiądz Kazimierz Lubomirski. Razem przedstawili go do rozważenia przez władze kolejowe. Tym razem wniosek został rozpatrzony pozytywnie. W 1909 roku udało się uzyskać państwowe gwarancje, ale pojawił się sprzeciw ze strony zarządu Wielickiej Saliny. Otóż tor wybiegający ze stacji Wieliczka musiałby bieć przez tereny kopalni, a ta na żadne wywłaszczenia nie chciała przystać. Ostatecznie spór udało się zażegnać dopiero w 1912 roku poprzez zmianę przebiegu torów. Po ostatecznym dopracowaniu projektu budowa linii kolejowej Wieliczka - Dobczyce - Myślenice - Mszana miała się rozpocząć latem 1914 roku. Jednak wybuch wojny uniemożliwił realizację tego planu.

Codziennie, pod moimi oknami cichutko przemycają nowoczesne pociągi Kolei Małopolskich. Dla mnie i bliskich to krakowskie metro. Cieszy duża częstotliwość kursów i możliwość dojazdu pociągiem aż do Balic. Mam cichą satysfakcję, że przyczyniłem się do uratowania linii. Tak przynajmniej mówią mi czasem mieszkańcy: gdyby nie Pan

Stanisław Kumon

Od redaktora

Trzy grosze

ROTA NA HYMN. Tyle się ostatnio nasłuchałem naszego „Mazurka Dąbrowskiego”, że naszła mnie refleksja. I pytanie: dlaczego naszym hymnem nie jest „Rota” Marii Konopnickiej? Też wiele dumnego zapału, ale mniej podległości. Czy naprawdę to Napoleon dał nam przykład jak zwyciężać mamy? Podobają mi się słowa „Roty”.

WSZYSTKO NA SPRZEDAŻ. Czy zwróciliście uwagę, jak zachowują się niektóre gwiazdy futbolu po wejściu na boisko? Z miejsca rozglądają się, czy już są na ekranach telewizorów. Przeglądają się w nich jak narcyzy, bo są narcyzami uzależnionymi od własnego wizerunku, ponad miarę wykreowanego i nadętego. Jak sprostać takiej roli? Być ciągle pod kontrolą, być stale na topie. Nie da się. Nielatwe jest życie gwiazdy, która uwierzyła w swoją rolę. Czy przejeżdżanie dronem na wysokości twarzy piłkarzy przy śpiewaniu hymnu swojego państwa jest normalne? Skanują piłkarzy, wylapują anatomiczne detale, nagrywają ich baranie beczenie. Media pozbawione są wszelkich hamulców i miary.

TATUAŻ. Wychowałem się w mieście, gdzie tatuaże nie były rzadkością. Z zasady mieli je marynarze i więźniowie. Całą paletę tatuaży można było oglądać na goliźnie plażowiczów. Były rzadkością. Mieli je ludzie marginesu. Ale też ludzie ukrywający jakieś wojenne piętno. Dzisiaj skóra służy jako podkład do tatuażu. Są wymyślne i coś przedstawiają, ale co? Czy są obrazem mentalnie związanym z jego właścicielem/właścicielką? Malunki na twarzach i całej skórze kojarzą mi się z innymi kulturami. Czy to jest znak naszej upadającej cywilizacji? Dlaczego ludzie to robią? Ukrywają się za tatuażami? Mnie się podoba ludzka skóra, wiele prawdy na niej widać.

CIEMNE OKULARY. Twarz w ciemnych okularach jest nieruchoma. Dlaczego tak się dzieje, co mają w sobie ciemne okulary? Dają osłonę i alibi. Ukrywają uczucia i intencje. Dają anonimowość. Zawsze zmieniają twarz. Są maską.

BEZ CENZURY. Do sklepu Medi-Ziółko na placu targowym zaglądam zawsze zadaniowo, tym razem miałem kupić specyfiki dla żony. Na wejściu zobaczyłem dwójkę dzikich dzieci, z kucykami, bez rozróżnienia płci. To co było dziewczynką ściągalo kolejną wielką paczkę chrupek, jej brat robił to samo. Przy ladzie stał normalnie wyglądający mężczyzna, z plecakiem. Kończył robienie zakupów. Próbowałem ominąć ten atak dziczy, ale ta starsza mnie wyprzedziła i z workiem z chrupkami poleciała na zaplecze, za nią pobiegł brat. Chciałem zażartować, aby uważali na boboka, który czyha w takich miejscach. Ugryzłem się w język. Muszę uważać, bo kiedyś mnie za to spałużą i wtrącają do aresztu, a tego bym nie chciał. W końcu wyszli... Panią z Medi-Ziółka znam od lat, prowadziła te swoje sklepiki w różnych miejscach. Na początku reklamowała się w naszej gazecie, ale reklama nie była jej wcale potrzebna. - Co z tego wyrośnie? - pytam. - Rodzice sami nie wiedzą co robią - słyszę odpowiedź i dalej: - Mam dwoje dzieci, syn dzisiaj będzie kosił, a drugi też coś pomaga w domu. - Zapada cisza. - Skąd to się bierze? - pytam. - Wynoszą to z domu. - Bez obciachu, bez taktu, bez wstydu. Takie „nowoczesne” bezholowie”. Tylko im jeszcze pomalować tatuaże na twarzach.

DZICZ. Im głupiej, tym lepiej. Im więcej chamstwa, tym więcej pokłasku. Bez wiedzy i logiki, bez kultury. Kłamstwo rodzi kłamstwo. Siac zniszczenie. Liczy się siła. Wywlec, obrazić, aresztować, kto wie, może pozabijać. Słychać rechot historii.

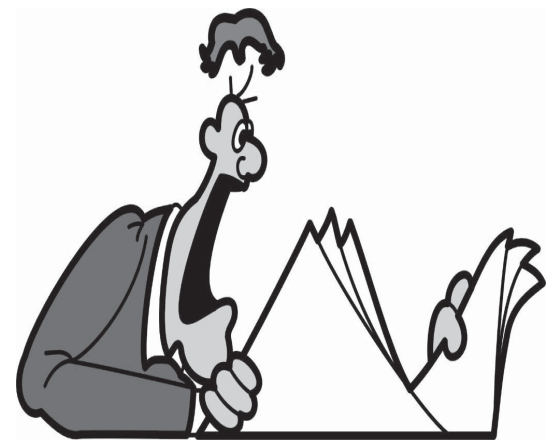
PRZYRUCHY. W autorskim podkaście „Mówi się”, Joanna Kołaczowska i Szymon Majewski poruszyli temat natręctw, dziwactw, ruchów mimowolnych. Mówili z własnego doświadczenia. Talent i autoironia, vis comica, dystans do siebie, kultura słowa - nadaje temu programowi wielką wartość. Kołaczowska na przykład zwierzyła się z natręctwa liczenia schodów oraz mimowolnego wystawiania małego palca u ręki. Majewski opowiadał o tym, że „wyciska” twarz i ciągle musi podskakiwać, co robił w ukryciu za lodówką, sądząc że żona tego nie widzi. Oboje znają się od lat i lubią. Zgodzili się, że mają ADHD. Są szczerzy do bólu i mają niewyparzone języki. Majewski stracił za to swój program w Polsacie, gdy „pojechał” sobie po pani prezydentowej... Jak wszyscy artyści mają ze sobą problemy, do rozwiązania których zatrudniają psychoterapeutów. Ale nie tylko artyści mają

takie przyruchy. Każdy z nas je ma i widzi je u innych. Gdy byłem młody wśród moich przyruchów było głośnie, klikające wyłamywanie sobie stawów w dłoniach. A stałym moim przyruchem jest czynność pisania, wcześniej na papierze, a teraz na komputerze.

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

TAAAKA RYBA

Bogusław Frączek jest mieszkańcem Piasków Wielkich i zapalonym wędkarzem. Oto jego ostatnie trofea (wypuszczane na wolność): 10 kg i 7 kg karpie złowione w Bobrowym Rozlewisku k. Niepołomic. Gratulujemy!



REKLAMA



Własny biznes z doświadczonym partnerem?

Znana marka i klienci od pierwszego dnia

Sprawdzona lokalizacja sklepu

MASZ TO JAK... W ŻABCE!

Od 25 lat na rynku

Otwórz swój sklep

tel. 571 603 520

SKLEP Z OŚWIETLENIEM

PROMOCJA!

LAMPA SOLARNA Z
CZUJNIKIEM RUCHU



13,50 ZŁ

109,00 ZŁ



GIRLANDA ŚWIETLNA
20m 21xE27 IP44

44,99 ZŁ



OPRAWA HERMETYCZNA
+2x ŚWIETŁÓWKA



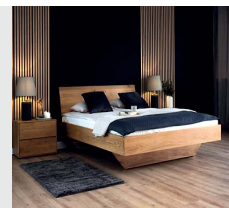
SKAWINA
ul. J. Piłsudskiego 13



Oferta ważna
do 31.07.2024 r.

734 694 505

PRODUCENT
MEBLI



sklep@meblemagnat.pl
Skawina, ul. Krakowska 43a
tel. 532 458 576
www.meblemagnat.pl

Mebloplast
spółka cywilna

**LUSTRA
SZKŁO**

PROFESJONALNA
OBRÓBKĄ

tel. 12 265 32 00
ul. Jastrzębia 7
Wola Duchacka

Mebloplast
spółka cywilna

**KUCHNIE
SZAFY**

NA ZAMÓWIENIE
PŁYTY
BLATY

OBRÓBKĄ CNC, Krzywoliniowa
OKLEINOWANIE PCV

tel. 12 265 32 00
ul. Jastrzębia 7
Wola Duchacka

biotop

LIDER W MALOWANIU DACHÓW

WYMIANA DACHU?
POMALUJ GO!
PO CO PRZEPLACAĆ?

Odmienimy wygląd Twojego dachu! 🏠

Blacha, dachówka, blachodachówka... nie martw się, malujemy wszystkie rodzaje pokryć dachowych nadając im nowy, świeży wygląd. Korzystamy wyłącznie z wysokiej jakości farb i materiałów, które zapewniają trwałość i estetykę na długie lata!

BEZPŁATNA WYCENA:

510-333-101

www.grupabiotop.pl/cennik

Działasz lokalnie? reklamuj się lokalnie!

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów,
Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe,
Piaski Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rząka,
Swoszowice, Wola Duchacka: Wschód i Zachód

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

609 124 222

WIADOMOŚCI: tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl, www.wiadomoscipodgorze.pl
Redaktor naczelny: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Barbara Bączek, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor, Paulina Polak.
Redaktor techniczny: Jarosław Jagła, Wojciech Jelonek. Reklama: Maria Miśkiewicz tel. 609 124 222. Dystrybucja: Bogusław Frączek.
Wydawca: „ARGO”. Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. Nakład: 6 000 egz. bezpłatnych.

Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105